

„Newsweek” lukruje sytuację terroryzmu w Europie

7 lipca 2017

„Newsweek”, powołując się jedynie na źródło z portalu Uchodźcy.info.pl, próbuje przekonać czytelników, że w Europa nie jest w takim niebezpieczeństwie ze strony dżihadystów, jak prezentują to media.

Kluczem tej analizy jest prawdziwa informacja wynikająca z raportu Europolu, że większość ataków terrorystycznych w Europie nie była motywowana religią islamu. A jednak tak podana informacja jest wprowadzaniem w błąd czytelnika.

Z drugiej bowiem strony portal Uchodźcy.info.pl przemilczał, że 135 ze 142 ofiar śmiertelnych wszystkich zamachów, to jednak ofiary dżihadyzmu. Co więcej, dane te są tak niskie prawdopodobnie dzięki pracy służb, które aresztowały za islamski terroryzm 718 osób (z 1002 aresztowanych ogółem, a więc 75%) wobec 395 dwa lata temu.

Pomijając stan wyjątkowy trwający we Francji ponad dwa lata i wysokie poziomy zagrożenia, według których działają obecnie zachodnie służby, to już same dane Europolu, na które powołuje się gazeta, pokazują, że „Newsweek” lukruje sytuację.

Opatrując sytuację komentarzem ze strony www, która domaga się sprowadzania uchodźców do Polski – że strach jest po to „bo mamy się bać. W tym celu wykorzystuje się zarządzanie strachem. (...) Strach staje się poręcznym narzędziem wykorzystywanym do realizacji celów politycznych” – „Newsweek” daje przykład nierzetelności.

Szersza analiza przeprowadzona została przez portal „Euroislam”, którego dziennikarzowi i socjologowi Grzegorzowi Lindebergowi chciało się zajrzeć do samego raportu, a nie opierać się na interpretacjach i informacjach środowisk,

promujących własną agendę polityczną.

Źródło: Euroislam.pl